



Błogosławieństwo piszącym gazety katolickie i czytającym. Pisać takie gazety to apostołstwo, czytać to poznawać prawdę. (Treść słów Papięży PIUSA IX. LEONAXII)

Nr. 95. | Wychodzi we Wtorek i Piątek. Cena kwartalna 1 M. (70 cent.) | Bytom-Rozbark, 3. Grudnia 1886. | Za ogłoszenia płaci się 20 fen. od miejsca wiersza drobnego. | Rok XIX

Opatrzność.

Powiadka.

(8) (Ciąg dalszy).

Przed południem stanął znowu przed tą samą chatą. Wszedł do izby, w której ubierała już kościelna babka do trumny niebezpieczka, a około chorej matki siedziała jakaś porządnie ubrana kobieta i podawała jej leki i pocieszała ją, kiedy łzy bolesne wylewała.

Złotojad wszedłszy, przybrał chytrą minę, pochwalił tym razem Pana Boga i udając politowanie, zbliżył się do łóżka chorej matki:

„Moja biedna kobieto!” rzekł, „wczoraj przejeżdżając tędy przyjrzałem się waszemu biedzie i żał mi ścisnął serce, tak, że postanowiłem wrócić się z drogi i okazać litość nad waszą nędzą. Otóż chcę wam powiedzieć, nieszczęśliwa matko, abyście mi dali na wychowanie swego nowonarodzonego synka, bo nie mając dzieci, będzie mnie i żonie z nim weselej; a nawet, jeżeli się zgodzicie, to wezmę go za własne dziecko i cały majątek mój kiedyś mu zapiszę.”

Biedna matka tak zagadnięta, nie wiedziała co począć. Z jednej strony uśmiechało się szczęście dla niemowlęcia, a z drugiej lża jej stanęła w oczach na myśl, że z dzieckiem swoim, że z synkiem jedynaczkiem musiałaby się rozstać, może na zawsze: bo któż wie, czy wychowany po pańsku, pamiętałby potem o swojej matce?... Na tę myśl wzdrygnęła się nagle i odmówiła kupcowi, ale obecne dwie kobiety zaczęły jej doradzać, co to za szczęście może spotkać biedne dziecko u tak bogatego i litościwego pana; jak to nie należy zawiązywać świata dla swego dziecka, aż w końcu podrożywały się jeszcze trochę i wspomniawszy na swoją nędzę i na pięciorko pozostałych dzieci, zgodziła się biedna matka na oddanie syna kupcowi, aby go wychował jak swego. Umówili się tedy z sobą i kupiec za kilka tygodni miał się zgłosić po dziecko.

Przygody Znajdka.

Złotojad po opuszczeniu nędznej chaty w lesie, sprawił się ze swymi interesami w podróży wcześniej, niż się można było spodziewać. Na umówiony czas zajechał znowu do chaty i zabrał z sobą chłopskiego synka, ucałowanego i łzami oblanego przez matkę. Tym razem jechał już nie swojami końmi, lecz najętymi, bo zapewne nie chciał mieć swojego woźnicy za świadka tego, co miał zrobić. Pojechawszy w stronę Wielkopolski, w dzisiejsze Księstwo Poznańskie, po kilkunastu milach podróży stanął na nocleg w mieście Szamotułach. Tam odprawił najęte konie i o zmroku wyszedł nibyto na miasto dla oddania dziecka u mamki. Wspominamy tu, że w drodze dziecko

karmiła stara kobieta, którą z chaty w lesie zabrał na niejakiś czas z sobą Złotojad, a karmiła je mlekiem, które kupowali po drodze. Tę kobietę także odprawił Złotojad w mieście Szamotułach, mówiąc, że teraz już mu nie potrzebna i że sam kaze przywołać mamkę dla dziecka.

Więc kiedy wyszedł z domu zajezdnego z dzieckiem niby to do mamki, pobiegł rzeczywiście w całkiem inną stronę, bo opuściwszy rogatki miejskie, skierował kroki do pobliskiego lasu. Wszedłszy w gęstwinę Złotojad, w pierwszej chwili chciał zaraz stracić niemowlę; lecz czy go to sumienie tknęło, czy też inny wybrał sposób pozbycia się dziecka, upatrzył sobie starą lipę, i w jej dziupli biednego synka złożył, mówiąc tak do siebie:

„Otóż tobie prorokowane i przyobiecane dzieciństwo! Zamiast mojego domu, lipa wypróżniała, zamiast moich bogactw, robactwo i zgnilizna; zamiast córki za żonę, śmierć z głodu lub w paszczy zwierzęcia!”

Po tych słowach bezbożny okrutnik poszedł do miasta i pojechał w świat, aby coraz nowe krocze składać.

Biedne dziecko po ocknięciu się zaczęło kwilić, zapewne przez noc całą, bo nazajutrz zrana jakaś kobieta, co poszła na grzyby do lasu, usłyszała ten płacz dziecięcy w gęstwinie. Idąc w kierunku głosu, spostrzegła lipę wypróżniałą, a w jej dziupli niemowlętko kwilące, obwinęte poduszką. Zabrała je tedy z sobą do domu i pokazała swojemu mężowi, z którym też poszła nazajutrz do kościoła, i ochrzczono dziecko, któremu dano imię Jan, a które w domu Znajdkiem nazywano, na pamiątkę znalezienia go w lesie.

Chowając się przy dobrych opiekunach przez lat sześć, Znajdek w siódmym roku był już pożytecznym dla swych przybranych rodziców: dzieci małych doglądał, bydełko pasał i za bydełkiem chodząc uczył się z clementarza, na którym literki organista mu pokazywał i uczył je składać.

Raz pasząc trzodę nieopodal od karczmy przy gościńcu, zobaczył jak pod wierzbami w cieniu leżał jakiś podróżny, zdaje się kupiec, bo miał trzosa na sobie; a był wtedy straszny upał, więc też w chłodzie odpoczywał sobie i zasnął twardo. Wtem ku niemu pełznie straszna, pręgowata żmija, bardzo zjadliwa. Znajdek nagle poskoczył, kijem żmiję uderzył i zabił na miejscu. Kupiec ze snu obudzony, ujrzał jakie mu niebezpieczeństwo groziło; nściśkał więc wybawcę i spytał, kto on taki?

Znajdek zaczął mu opowiadać, jak go przed siedmiu laty znaleziono w wypróżnionej lipie, jak go poczciwi ludzie przyjęli na wychowanie, i że nie wie ani o swojej matce ani o swoim ojcu.

Na to opowiadanie kupiec zbladł nagle. Był to Złotojad. Ukrył jednak uczucie, jakie mu szarpało piersi, udał się ze Znajdkiem do jego opiekunów i powiedziawszy, że jest bogatym, lecz

bezdzielnym panem, chce sierotę przybrać za własnego syna.

Poczciwi opiekunowie, nie chcąc sierocie szczęścia zagradzać, oddali go kupcowi z wielkim żalem, i pobłogosławiwszy go na drogę, poplakali się, jakby się z własnym dzieckiem rozstawiali na zawsze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dzieje dzisiejsze Kościoła.

— W Gracu na Morawie obchodziła w tamtejszym klasztorze Elżbietanek Matka Róża Seel 50 tą rocznicę życia klasztoru. Los tej zakonniczki był nader smutny, gdyż w rok po jej wstąpieniu do zakonu zaniemogła na cierpienia nerwowe i przeleżała 24 lata na łóżku boleści. Po powstaniu z tej choroby czuła się zupełnie zdrową, lecz od kilku lat nie jest w stanie po wschodach chodzić.

— Czarnogórski książę Nikita napisał do Ojca św. list z uprzejmą prośbą, aby konsekracja nowego arcybiskupa antiwarskiego, ks. Milanowicza, odbyła się z wielką okazałością. Na to odpowiedział Ojciec św., że ks. Milanowicz zostanie wyświęcony na biskupa podług życzenia księcia. — Konsekracja ta odbyła się już w kościele Propagandy w Niedzielę 7-go z. m. Po konsekracji przyjmował Ojciec św. biskupa Milanowicza na osobnej audyencji i podarował mu kosztowny pastorał.

— Z Warszawy donoszą, że biskup Bereśniewicz otrzymał proste wezwanie, że rząd chce osadzić popa w klasztorze w Częstochowie, Muskałe bowiem roszczą prawo do cudownego obrazu Boga Redziecy i utrzymują, że jest moskiewską. Biskup miał odpowiedzieć, że to przechodzi jego władzę i że w tym względzie rozstrzygać może tylko sam Papię.

Uczniom w Częstochowie zakazano uczęszczać na nabożeństwo do klasztoru na Jasną Górę.

— Paryż. Podziemna część kościoła Najśw. Serca Jezusowego w Montmartre została 19-go zm. poświęconą. Cały nowy kościół ma kosztować 40 milionów franków, dotąd wydano 17 milionów.

— Włochy. We Wenecji szły związki robotnicze, katolickie, ulicą i zostały napadnięte i rozproszone przez bezbożników i lud zbuntowany. W innym miejscu gwałtem otworzono klasztor żeński, wyprowadzono zakonniczki, które ledwo zostały obronione przed wściekłym ludem, krzyczącym: „precz z papieżem, precz z klerikalnymi!” Smutna rzecz, że w kraju katolickim, w kraju, w którym stoi Słolica Apostolska, dzieją się rzeczy, jakich ledwo pomiędzy poganami widać. Wielka z tego nauka, że i katolicki naród może utracić skarb wiary, jeżeli tego skarbu nie strzeże, jeżeli nie unika pokus, jeżeli wszyscy nie czuwają nad ludem, jeżeli cała religia polega na zewnętrznych nabożeństwach, a nie na gruntownej nauce wiary i na życiu według wiary. Katolicka Francja, katolicka Hiszpania równie smutny przedstawia obraz jak Włochy. Strzeżcie tedy skarbu wiary gruntownej i nie pozwólcie go sobie wydrzeć.

— Szkocja. Kraj ten był dawniej samodzielnym królestwem, dopiero od przeszło 200 lat został przyłączony do królestwa angielskiego, zwa-

nego Wielką Brytanią. Kościół katolicki prze-
cierpiał w Szkocji bardzo wiele prześladowań, lecz
jak wszędzie, tak i tu prawda ewangeliczna odni-
sła zwycięstwo ostatecznie. W ostatnich bowiem
czasach Kościół katolicki, na pozór zburzony, po-
czyną się mnożyć, a wiara katolicka kwitnąć. Bi-
skupi szkoccy zebrali się niedawno temu na oso-
bny sobór szkocki i wydali odezwę do duchowień-
stwa, a do ludu wiernego piękny list pasterski,
w którym po krótkim poglądzie na prześladowa-
nie w 16. wieku mówią o stanie swych zakładów
naukowych. Dostojni pastarze zaznaczają, iż do-
tąd nie było im możebno urządzić dla każdej dye-
cezyi osobnego seminarium duchownego, że jednakże
postarali się o to, aby wspólny zakład naukowy
dla kleryków szkockich znacznie powiększony i
ulepszony został. Około 100 kapłanów kształci
się obecnie w tym przytulku wiedzy i pobożności.
Dalej donoszą biskupi o założeniu osobnego fan-
duszu wspólnego, z którego opędzać będą potrzeby
kościół, kaplic, zakładów i swe własne. List
ten kończą ci arcybiskupi serdeczną zachętą do
cnót kapłańskich i chrześcijańskich wogóle.

Wiadomości z całego świata.

W parlamencie niemieckim p. poseł Le-
tocha i kilku innych posłów stawilo wnioszek, aby
ustanowiono prawo i kary na tych, którzy
nie pozwalają podwładnym przy wyborach tak gło-
sować, jakby ci chcieli.

Może być, że parlament zostanie rozwiązany,
i że przed czasem będziemy mieli nowe wybory,
jeżeli posłowie, mianowicie z centrum nie będą
chcieli przyzwolić pieniędzy na powiększenie woj-
ska, aby lud nie miał więcej ciężarów.

— Cały kraj przestraszył się nowymi cięža-
rami, jakich rząd wymaga od obywateli dla po-
większenia wojska. „S hles. V. Ztg.“ woła: „czy
kraj wytrzyma taki ciężar na długo i nie upadnie,
o tem niech rozstrzygną posłowie.“ Rząd nie
wskazuje źródła, z kąd brać pieniądze. „Germa-
nia“ żali się, że stosunki europejskie są mmo
cywilizacyi i postępu tego rodzaju, że główna tro-
ska i pieniądze kierować się muszą, nie ku spra-
wom ducha i dobrego bytu ludów, lecz ku obronie
na zewnątrz, jakobyśmy żyli w czasach jeszcze
dzikich. Więcej aniżeli 2/3 dochodów państw en-
uropejskich idzie na wojsko i płacenie długów, a
długi pochodzą po większej części z wojen i utrzy-
mania wojska. Do 4 milionów ludzi stoi ciągle
pod bronią, przygotowania wojenne powiększają się
nie do uwierzenia, końca nie widać, a im więcej
zbrojenia się, tym mniej spokoju i pokoju. „Spra-
wy dobrego bytu,“ pisze ta gazeta, żelaznym kro-
kiem dążą do wybuchu, a sprawa socyalna wznosi
swoją głowę groźniej, aniżeli kiedykolwiek. Taka
Rosya ma 100 milionów ludzi a 400 000 mil kwa-
dratowych, a jeszcze pragnie mieć coraz więcej,
inne mocarstwa albo jeszcze ulegają Rosyi, albo
patrzają na jej brzydkie postępowanie bezczynnie i
jakoby sparaliżowane.

— Rolnictwo w Niemczech upada, a cena
ziemi spada. Za dobra państwowe (domeny) pła-
cą dzierżawcy, najemnicy, tylko połowę tyle,
jak dawniej rządowi.

— Pewien redaktor w Salezwigu został ska-
rany za to, że wydał oficerowi dawniejszemu dan-
skiemu rysunki i plany, dotyczące się wojska i okre-
tów wojennych niemieckich.

— Okręta podwyższyły cenę przejazdu do
Ameryki.

— Najwyższy sąd w Lipsku skazał posłów
postępców za to, że brali zapomogi od swych
wyborców, ponieważ nie mieli majątku, a posło-
wie do parlamentu nie pobierają żadnej pensyi na
swe utrzymanie w Berlinie. Prawie wszystkie
gazety i głos ludu są tego zdania, że według kon-
stytucyi takie zapomogi są dozwolone, i że pier-
wsi sędziowie mieli słuszność, którzy owych posłów
uwolnili, bo inaczej nikt ubogi nie mógłby być
posłem, choćby był najmłodszym.

— Socyalizm w Niemczech rośnie w oczach.
W Saksonii przeprowadzili socjaliści wielu swoich
przy wyborach do rad gminnych.

Austria coraz więcej pokazuje zęby Mo-
skali. Hr. Andrassy, Węgier, dawniejszy pierw-
szy minister miał mowę w sejmie, w której
powiedział, że rząd rosyjski jest rewolucyjny, że
burzy pokój, że nie powinien żądać więcej ziemi
i ludzi, bo ma dosyć, że jeżeli nie będą Moskale
spokojni, to będzie wojna. Wogóle widać, że
Austria z Anglią szlabo na Rosję.

Rosya. Car podobno jest bardzo choro-
bliwy, w strachu widzi wszędzie nihilistów, boi
się swych krewnych i nie żyje z nimi w zgodzie,
żona i następca tronu mieszają się do rządów,
bo car o nic się nie troszczy i podpisuje co mu mi-
nistrowie przedkładają. Pije przytem car herbatę,
do której wlewa wiele araku. Mówią Moskale:
dawniej mieliśmy jednego cara, a teraz mamy ich
dwa tuziny.

— Szkoty w okolicach niemieckich moskwi-

czy rząd coraz bardziej. W Mitawie ma być na
600 uczniów tylko 20 Moskali, a jednak ma być
zaprowadzony tylko rosyjski język. Moskale mó-
wią, że taka jest nowa moda, że ma być jeden
car, jeden język, jedna religia państwowa.

Francya. Posłowie w sejmie dalej od-
mawiają pieniędzy rządowi i ministrom, którzy ty-
siące urzędników poustanawiali, aby mieć słu-
ców, dennicyantów, szpiegów, aby swym krewnym,
znajomym, przyjaciółom dać kawał chleba bez pracy.
Na to szły miliony. Równie wydawano wiele na
świeckich nauczycieli zamiast tanich zakonnych i
na świeckich pielęgniujących w lazaretach. Lecz
na to posłowie dają pieniądze, bo większa ich część
jest bez Boga. Połowa z nich chciała skasować
osobnego posła francuskiego przy Stolicy apostol-
skiej, lecz sam rząd był temu przeciwny.

— Pewien autor napisał dzieło o żydach, ja-
ko sakodzą krajowi i ludowi na majątku i oby-
czajach. Książkę tę tak kupują, że już wyszło
114-te wydanie, a każde wydanie po wiele tysięcy
egzemplarzach.

Anglikom kłopoty się nie kończą, w Egi-
pcie i Egipcyanie i Francuzi chcą ich wyrzucić.
w Indjach narody chcą być wolne i rzucają ze
siebie jarzmo obce, w Irlandyi rząd chce użyć
gwałtu przeciw tym, którzy nie mają czem płacić
najmu od roli.

Bułgarya. Jak w swem kraju tak i
w Bułgaryi Moskale nie przebiegają w środkach.
Wszystkiego się chwytają, aby swego dokazać.
Najpierw przekupowali Bułgarów, potem rozsełali
po kraju i do wojska burzycieli, a nawet uż-
li do tego nihilistę, którego w Rosyi na śmierć osądzo-
no, a który uciekł. General Kaulbars jeszcze
przed wyjazdem zbuntował młodzież w szkole ofi-
cerskiej, lecz wnet wyżsi oficerowie bułgarscy przy-
tłumili bunt. Starają się też Moskale o to aby
im Turcy pomogli dostać Bułgaryę, a słaby suł-
tan turecki ulega Moskalom lecz inne mocarstwa
znowu Turka ciągną na swoją stronę, mianowicie
Anglię.

Włoski pierwszy minister miał mowę w
sejmie, w której wypowiedział, kiedy mówił o Buł-
garyi, że rząd włoski chce pokoju i że ze wszyst-
kiemi mocarstwami jest w przyjaźni. Dziwna
rzecz, że ministrowie mówią o pokoju, o przyjaźni
z wszystkimi, a mimo to miliony wydają na woj-
sko, okręta wojenne, fortece. Jedno państwo chce
mieć więcej wojska, lepsze karabiny, mocniejsze
fortece jak drugie.

Z bliższych stron.

Rozbark. Gmina nasza nie ma wody i robi
układy z Bytomiem, aby miasto odstąpiło za pie-
niądze tej wody, która jest dla miasta zbyt cenną
i która bez pożytku odpływa przykopami. Są tu
trudności, bo miasto nie zważa na to, że tu cho-
dzi o wodę, która bez pożytku odpływa, i stawia
dosć wysołą cenę. a znowu niektórzy gospodarze
na Rozbarku mają sami nieco wody na podwórza-
ch, zważają tylko na siebie, mają za wiele miłości
własnej, a za mało miłości bliźniego, i głoszą za
tem, iżby wody z miasta nie sprowadzać. Niechaj
ci gospodarze rozważą, że nie jest po chrześcijań-
sku, dbać tylko o siebie, a nie o całą wieś, a po-
tem niech pamiętają, że ich mieszkania będą wię-
cej przynosiły, skoro będzie woda na Rozbarku.
Zresztą gmina powinna skargę wytoczyć kopal-
niom, przez które woda z Rozbarku zniknęła.
Prawo wyraźnie zobowiązuje kopalnie do wynag-
rodzenia. Trzeba sprawę wnet rozpocząć, póki
jeszcze świadkowie żyją, którzy wiedzą, że woda
zniknęła skutkiem kopalni. Tymczasem wodę wziąć
od miasta, a później kopalnie muszą zapłacić.

Królewska Huta, 27. Listopada. Całe miasto
nasze wielką poniosło stratę przez śmierć przed-
wcześnie zgasłego p. doktora Brodziaka. Oo-
bliwie zaś żałują go rodziny katolickie, które w
potrzebach do niebożczyka, jako lekarza katolic-
kiego i doświadczonego, udawały się o radę i po-
moć. Wielkiem przeto zadowoleniem wiaryśm
naszej okolicy napelni wiadomość, że na mi-
js u s. p. dra Brodziaka osiedlił się u nas lekarz ka-
tolik, p. doktor Schulz, rodem z Prus Zach.
który rozumie i mówi także po polsku. Mieszka
teraz w domu pani doktorowej Brodziakowej.

— W Czwartek 25-go Listopada odbyło się
na farze bardzo ważne gromadzenie tak zarządu
kościelnego jako też i zastępstwa gminnego na-
szej parafii. Na tem posiedzeniu był także obe-
cny pan landrat z Bytomia. Omawiano, jakoby
najlepiej zebrać pieniądze potrzebne do budowy
nowego kościoła w Świętochłowicach. Koszta
ogólne wynosiłyby około 150 000 marek. Z tych
nasz Najprzewielebniejszy Książe Biskup już nam
przyobiecał darować 30 000 m.; 20 000 m. mają
sami zebrać Świętochłowicanie; 60 000 m. zaciąg-
nie się z kasy oszczędności w Bytomiu pod korzystnymi
warunkami; a resztę — dałby Bóg żebyśmy otrzy-
mali w ofierze z kasy królewskiej, jak ufamy.
Może też i panowie, którzy w Świętochłowicach

mają swoje kopalnie i swoich robotników, przyjdą
nam z pomocą. Takim sposobem ufać można, iż
na przyszłą wiosnę rozpocznie się budowa. Za-
sługa, że ta sprawa już tak długo się ciągnęła
nareszcie załatwiona została, należy naszem
przewielebnemu księdzu farażowi Łukaszczykowi,
który żadnych nie szczędził zabiegów, a nawet u
samego ministra oświecenia był w Berlinie, aby
budowę kościoła w Świętochłowicach umożliwić.

Królewska Huta. Dozorca kopalni Szlenzok
został napadnięty wieczorem w drodze z kopalni
do domu przez 3 osoby i śmiertelnie zraniony.
Wskutek czego Szlenzok w tutejszym lazarecie
zmarł. Jak się domyślają napad ten i zranienie
zostało wykonane ze zemsty przez osoby, przeciw
którym niebożczyk stawał za świadka przed sądem.

— Węgłe drobne na holdzie przy tak zwa-
nym „Bahnsachcie“ ciągle się jeszcze palą; gór-
nicy mówią na widok tego: „Tu się nasz pot
pali!“

Caropaczów. Za staraniem proboszcza ks.
Michalskiego z Lipin zostało tu założone
„Towarzystwo św. Alojzego“ dla młodzieńców z
parafii Lipińskiej. Posiedzenia odbywają się w do-
mu p. Gałuszki, lecz zdaje się, że sala będzie za
mała, i że się wszyscy nie pomieścimy, bo jak sły-
chać, to około 300 członków stowarzyszenie to li-
czyć ma.

Gliwice. Z załogującego tutaj batalionu fizio-
lierów miał zbiedz żołnierz imieniem Piecha.

— Na koszt tutejszej gminy zostało w tych
dniach około 60 biednych dzieci przyodzianych.

— Przez tutejszy sąd została żona wyrobnika
Roskosz na półtora roku cuchthauzu skazana, za
namawianie drugiej osoby do krzywoprzysięstwa.

— Żona maszynisty Szaby z Trynku, kupu-
jąc swe potrzeby na targu poczuła, że jakaś cu-
dza ręka rewiduje jej kieszeń. Udała jej się po
chwycić rękę złodzieja, lecz ten miał jeszcze tyle
czasu, że mógł podać skradzioną portmonetkę
z około 3 markami swemu współnikowi, który ją
ze strachu upuścił na ziemię. Złoczyńców poj-
mano, jest nim karany już za złodziejstwo kie-
szonkowe chłopak Walenty Cieślak, a jego współ-
nik Karol Szweda, oba ze Zabrza.

Mysłowice. Od 35 lat istnieje tu związek
urzędników drogi żelaznej pod wezwaniem św. Ka-
tarzyny. I tego roku obchodzono dzień św. Ka-
tarzyny uroczystą maszą św. na óltarzu kwiatami i
wiencami ozdobionym. Na koniec oktawy jeszcze
jedna masza św. się odprawiła, jako i ofiara za człon-
ków zmarłych. Chcieli członkowie sprawić sobie
chorągiew, lecz za radą naszego ks. proboszcza
pieniądze na ten cel zebrane w kasie oszczędności
złożono, aby sprawić coś do kościoła nowego,
skoro zostanie wybudowany.

— Dawniejszy pisarz przy tutejszym magi-
stracie, Urbanek został za obrazę burmistrza p.
Zdralka przez izbę karną w Bytomiu na 1 rok i
9 miesięcy więzienia skazany. Na termin ten za-
wezвано około 40 świadków. Urbanek denun-
cyował p. burmistrza u regencji opolskiej za róż-
ne nadużycia, które się w toku rozpraw sądowych
okazały jako nieprawdziwe.

Łącznik. Jntem się dosyć zestarzał, ale się
jeszcze nie doczekał takiego kiermaszu, jak latoś,
bo w łącznickiej parafii żaden szynkierz w Nie-
dziele nie miał muzyki, dla tego też nasza mło-
dzież w Poniedziałek wszystkich trzeźwo do kościoła
poszła, aby się pomodlić za dusze zmarłych. To
było pięknie, nie tak jak po inne lata; ale to
mamy do zawdzięczenia naszemu przewielebnemu
księdzu farażowi W ojskiemu, bo już kilka lat
pracuje nad tem, aby te muzyki niedzielne skaso-
wać, co mu się też nareszcie udało, i te zbytki
gorszące ustały. Niech mu to Pan Bóg nagro-
dzi. Rodzice powinni być wdzięczni naszemu ks.
proboszczowi, bo ich synowie i córki odniesą po-
zytek na ciele i duszy.

Grabownia. Górnicy i hutnicy się uskarżają
nad swoją biedą, co zarabiają po kilkadziesiąt ta-
larów na miesiąc, a coż my biedni robotnicy dwor-
scy mamy powiedzieć, co robimy od rana do wie-
czora za 50—60 fenygów dziennie? Nad polepsze-
niem na zego bytu nikt nie radzi. Jakże tu mamy
wyżywić 5 lub 6 osób, trzeba się przynadzać,
ogrzzać, podatek gminny opłacić. Górnik nie
mógłby pracować, gdyby mięsa nie jadł, a ja go
nie widzę w domu jak rok długi, a też muszę
pracować. Pachotek we dworze wstaje rano o 3.
godzinie, a o 10 lub 11 tej godzinie idzie spać,
nie ma czasu nawet się uskarżać o swój biedzie.
O żonach górników i hutników w porównaniu do
naszych żon, to już wolę milczeć. Kto naszą nie-
dług zna, przynajmniej słuszność, gdy powiem, że
żona hutnika lub górnika jest w porównaniu z żoną
dwojskiego robotnika niby panią je mościącą.

Głogówek. Przez tutejszy sąd została 14-letnia
dziewczyna na rok więzienia skazana, ponieważ
podpiliła swemu gospodarzowi stodołę, dla tego,
aby nie potrzebowała młóci.

Wotczyn. Majster szewski Łapowski, powra-
cając z innymi kramarzami z jarmarku z Kluc-

borka, siadł z braku wygodniejszego miejsca w tyle na wóz. Zasnawszy, przechylił się na koło, które ma głowę zmiął. I ani kramarze, także śpiąc, nie zauważyli dopiero przy zejściu z wozu w domu niepoznanego majstra w tak okropny sposób żyć da pozabawionego.

Proszków. Od roku zawiadujący naszą parafią ks. kapłan Poletnia opuścił nas niespodzianie, idąc za rozkazem swej władzy duchownej do Lugniana, aby zastąpić miejsce zmarłego niedawno ks. Langego. Niezmordowaną gorliwością w służbie Bożej i znaną szczerobliwością zjednał sobie ks. Poletnia serca wszystkich parafian.

Prudnik. Na zebraniu członków „Związku włościańskiego“ opowiadał sekretarz kas Ruffeisen, że pewien sędzia do ksiąg sądowych takiej kasy założonej w polskiej wsi nie chciał zapisać, ponieważ członkowie zarządu nie umieli dokładnie pisać po niemiecku.

Opole. Na wniosek tutejszych cechów, szewieckiego i krawieckiego, rozporządził prezydent tutejszej regencyi, hr. Baudissin, że od 1. Stycznia 1887 ci majstrowie, którzy nie należą do wspomnianych cechów, nie mogą być upoważnieni do trzymania uczni.

Z Schönbrunn powiat Wolawski donoszą o szczególnym zjawisku. Pewien 80-letni starzec, dawniejszy wójt imieniem Petschel dostał po trzeci raz nowe zęby, z których 18 wyrosło, a reszta się przez dziąsła przebija. Oprócz tego biała jak

śnieg głowa i broda napoczęła mu się czernić, pod brodą ma już nawet zupełnie czarny zarost. W czasie wychodzenia zębów czuł się staruszek cokolwiek niezdrowym, lecz teraz jest czerstwy i mniema, że panuje w nim uczucie, jak gdyby w całym ciele jakaś zmiana się dokonywała.

W Berlinie napadło pięciu łobuzów żołnierza stojącego na posterunku przed drukarnią rzeszy. Żołnierzowi udało się jednego z napastników pojmać którego usiłovali koledzi oswobodzić, gdy pojmany uciekał, żołnierz strzelił za nim i zranił go w rękę. Zranionego, który padł na ziemię, odniesiono do lazaretu.

— Prezydent policyi berlińskiej zakazał mrować przy zimnie wynoszącym więcej, jak 2 stopnie (pod zero), dla tego, że przy takim zimnie wapno należycie nie spaja i mogłyby się wydarzyć nieszczęścia.

W Królewcu starokatolicki ksiądz został protestantem. Przez to katolicy przedtę dostaną swój kościół, który dotąd jest w rękach starokatolików.

Sprawy księgarskie.

„Pismo miesięczne na cześć przenajświętszego Sakramentu ołtarza“ zapisac można u ks. Karola Nerlich w Popielowie (Poppelan, Kreis Oppeln). Cena za zeszyt 5 fen. Zeszyt dwunasty na miesiąc Grudzień wyszedł i zawiera: Kwiatki adwentowe. — Uroczystość niepokalanego poczęcia Matki Boskiej. — Z, cie na górze Karmel. — Prawdziwego szczęścia nie znajduje się zewnątrz. Z Chin. — Śmierć bohatera.

Na łasce.

Uboga wdowa po górniku nie knapszaftowym ze sześciorga dziećmi, (przed 2 tygodniami powiła bliźnięta) prosi o pomoc chrześcijański Ekspedycya „Katoika“ przyjmie ofiary i prześle jej takowe.

Gdyby nie był z nich każdy zadowolony, toby już dawno nie istniały. Wrocław. Szanowny Panie! Przyślance mi łaskawie pigułki szwajcarskie skutkowały mnie i mej żony wyborze i powtórnie się okazały jako wyśmienity środek przeciw zatwardzeniu, za co Panu serdecznie dziękuję. Z szacunkiem Adolf Geisler, aktuarysta sądowy poznał. Gartenstr. 23a. W aptekach trzeba żądać zawsze R. Brandt'a pigulek szwajcarskich i zwać na biały krzyż w czerwonym polu i podpis R. Brandt'a.



„Kra“ płyn przeciw darcin i reumatyzmowi z opactwa św. Marcina, wyśmienity tysiącnie doświadczony środek przeciwko wszystkim podobnym cierpieniom, oraz darcin w członkach bólu nerw, krzyża, szloności, piec, nóg, głowy, postrzału, wywichnięciu i t. d. Pomoc pewna! Tysiące świadectw! Generalny skład R. Randolph, Mainz. Pół butelki Mk. 1.50, cała butelka M. 3.00. — W Tarnowskich Górach do nabycia w aptece Eskulapa S. Jeziotkowskiego.

Pokwitowanie.

Na korekturę obrazu Matki Boskiej w Kalwarii złotych: M. D z Tworoga 7 M., A. G z Bytomia 1 M., J. P. 150 M., T. P z Król Huty 1 M., Muszala 2 M., Piela 2 M. G odek z Świętochłowic 1 M.

Poczta Redakcyj.

W. w O. Bądźcie spokojni, nie łudamy nic od Was. Pół świat światem za prawdę cierpieć trzeba.

Aukcja obrazów.

W Poniedziałek 6. Grudnia tr. przedpołudniem sprzedawać będą za gotówkę najwięcej dającym, w sali domu stowarzyszeń (Gesellschaftshaus) w Opolu około 120 dobrych, zaramionych obrazów religijnych i krajobrazów olejodruków i stalorytów, bardzo stosownych na podarki gwiazdkowe.

Józ. Meleher,

komisarz aukcyjny w Opolu.

Wyprzedaż gwiazdkowa!

towarów złotych, srebrnych i zegarów.

Złote zausznice	od 3 do 25 Mrk.
„ brosze	6 „ 36 „
„ krzyżki	4 „ 36 „
„ medaliony	5 „ 50 „
„ pierścienie dla mężczyzn i niewiast	3 „ 36 „
„ z brylantami	20 „ 200 „
„ garnitur brosza i zausznice w eleg. futrale	18 „ 75 „
„ bransoletki	18 „ 100 „
srebrne bransoletki	3 „ 20 „
złote lancuszki dla mężczyzn i niewiast	30 „ 180 „
„ lancuszki na szyję	15 „ 100 „
„ zegarki remontowy dla mężczyzn	45 „ 225 „
„ dla niewiast	28 „ 150 „
srebrne zegarki	15 „ 22 „
„ remontowy	20 „ 48 „
Regulatory	18 „ 70 „
Budziki i t. d.	6 „ 18 „

Król. Huta.

S. Glück złotnik.

Z powodu zaniechania handlu i uprzątnienia lokalu aż do 1. Grudnia t. r. rozpocząłem

WYPRZEDAŻ

towarów z mego składu składających się z towarów korzennych, lokciowych i żelaznych, sprzedając je po nadzwyczajnych cenach.

Królewska Huta, róg Kaiser- i Lehnstrasse.

J. Tichauer.

Salo Weichmann Katowice,

Bahnhofstrasse naprzeciw księgarni pana Kraus'a sprzedaje tanio i rzetelnie.

Surduty wierzchnie podszyte od 12, 14, 16, 18 do 24 Mk. Ubiory zupełne od 16, 18, 20, 24 do 30 Mk. Płaszcz i ubiory dla chłopców wszelkiej wielkości. Chusty dobre, czarne, czystowełniane od 6, 8, 10, 12 do 16 Mk. Chusty tureckie po 12, 14, 16, 18 i 24 Mk.

Wielki wybór:

Flaneli, sukna na ubiory, barchanu, lamy, kaszemiru, różnego koloru, płótna na zapaski i cychy, chusty do odziewania i purpurki, chustki jedwabne na szyję, koszule wierzchnie, jedwabie i atasy, wstążki, wieńce, oraz wszelkie przedmioty do stroju wiejskiego należące.

Cukier funt 30 fen. Kawa palona funt 100, 120, 140 fen. Mydło żółte, funt 30 fen. Soda funt 8 fen.

Wielka wyprzedaż!

Z powodu mego przeprowadzenia się, sprzedaję od dzisiaj wyśmienite flaneli, materya na suknie, kartuny, modre i białe płótno na koszule i na zapaski, ubiory dla mężczyzn i chłopców, wierzchnie surduty, oraz kawę, cukier itd. po nader tanich cenach, aby mojej wielkiej ślad uprzątnąć. Każdy, co za 8 m. towaru kupi, otrzyma zaraz przyzwoity podarek.

M. Fünke w Lipinach,

handel towarów korzennych, lokciowych, żelaznych i ubiorów.

W dzień

Imienin
Barbary Jakubczyk
dnia 4. Grudnia,
składa serdeczne życzenia
J. S.

Osiadłem w Królewskiej

Hucie jako

lekarz praktyczny,

mieszkam w domu pani doktorowej Brodziak, w tych samych pokojach, które za mieszkiwał ś. p. dr. Brodziak. Jestem w domu od 8 do 10 z rana, od 2 do 4 po połud.

Dr. Wal. Schultz.

7 Grud. i nast. dni

Główne i ostatnie ciąg.

Walmarskiej i teryi

7000 wygr. wart. 450,000 M

60,000 M. w. l. główn. wygr.

20,000 „ „ „ „ „ „

2 x 10,000, 2 x 5,000, 4 x 3,000,

4 x 2,000 20 x 1,000, 50 x 500,

50 x 200 Mrk. w. i t. d.

Odświeżenie wygranych

bez kosztów i frankowane.

Lesy po 5 M. 11 sztuk 50 M. rozsła

portu i lista 20 fen.

J. Bark & Co., Halle a. S.

Polecam

oszczędne gospodarstwo codziennie

świeżo paloną

KAWĘ

perliową, Jawa, Menado, Moca,

Ceylon, Domingo, Souhon, Guatemala

od 90 do 160 fen.

oraz

wyśmienitą orłową rafinadę

(cukier)

mielony i w głowie funt 30 f.

Mydło żółte gatunek funt 30 fen.

Szkróbek wysmieniony od 25—30

Code angielską 8 „

przy 5 funtach po 6 „

F. Bernard,

Królewska Huta Steigerstr.

Szanownej Publiczności Lipin

okolicy donoszę niniejszym uniżenie,

żem mój bogaty zaopatrzony

Skład

zegarków i towarów złotych

przejechał z Wrocławia do Lipin do

domu ślusarza p. Stoscha, gdzie za

razem urządłem warsztat do repara-

cji zegarków, pod jedno ręczne

gwarancją przedmiotów złotych, oku-

larów itd. Proszę przeto o łaskawe

poparcie mego przedsiębiorstwa, przy-

rzekając każdego czasu rzetelnem to-

warem, dobrą robotą i tanimi cenami

dawniejsze zaufanie teraz nanowo po-

zyskać i utrzymać.

Z szacunkiem

J. Sporys

Lpiny. zegarmistrz złotnik

Poszukuję Gospodarstwa około

50 juter pola, albo młyna pod pe-

wnem miastem do najęcia, potem kupie-

nia. Zgłosz. pod S. P. postlag. Zältz, O. S

Tanio.

Berthold Bluth

w Wielkim Chelmie obok katolickiego kościoła.

Największy skład różnyh towarów,

po najniższych cenach.

Funt Cukru 30 fen., funt dobrej Kawy 120 fen.

funt Mydła 25 fen.

Lokciowe towary bardzo tanio.

Tanio.

Smyrneńskie dywany (ręczna robotą)

polecamy w wszelkich wielkościach podług życzenia po rzeczywiście tanich cenach fabrycz. Na składzie wielki wybór.

Korte & Co. fabryczny skład dywanów

Wrocław rynek 45, I piętr.

Osiadłem się w Król.

Hucie jako

LEKARZ PRAKTYCZNY

i mieszkam w domu p. Fried-

ländera, róg rynku i Richter-

strasse. Rady lekarskie udzie-

lam od 8 do 10 przedpołud.

od 2 do 4 popołudniu.

Dr. Koschel,

pr. kł. zny lekarz.

Regulatory freiburgskie,

zegary ścienne i budziki

zegary srebrne i złote, nowe

zegarki od 10 marek.

Wielki skład

towarów złotych i srebrnych

piór, piórek, zausznice, broszy, krzy-

żyków, lancuszków, okna na lan-

cuszki itd.

Reparacje

wykonywa się pod gwarancją tanio.

F. Stelcer,

w Król. Hucie, Kaiserstr. Nr. 27

w domu p. Nowaka, naprzeciw kościoła

św. Jadwigi

29 fen.

funt cukru twardego bez psipieru

w. funt Faryn 28 i n. Codziennie

świeżo palona Kawa po 1,00, 1,2

1,40, 1,60 i 1,80. Mydło uat 2

fen. Cykor a po cenach fabrycznych

Soda funt 8 fen. Petroleum amery-

kański 16 fen. Mąka pszenna Nr 1

1/2 centnara 3,10 M. Hausback 2 55 M

Rzanna II 2 20 M. rzanna III 1 65 M

Osucie cest 4,25 M. 1/2 tony pi

450 M. Wino od 30 fen. do 2 M. ltr.

Oprócz tego polecam mój wielki skład

lamp stołowych i ściennych, gany

żelaznych i modrych po najtańszych

cenach. Najlepsz y towar i sprawied-

liwa waga. O ł skawe względy prosz

B. Babin,

Zabrze kol B., naprz Poren baszachtu.

Wino muskatowe wybrane

butelka po 1 Mrk.

polca

Emil Elsner restaurator,

Bytom, ulica krakowska 32

Pomysł już handlu mego prowa-

dzić me będą przeto szerzej i apas-

mych towarów wełnianych na

szaty i suknie po nitozonych ce-

nach. Do 1. Stycznia 1887 roku cały

towar sprzedany być musi.

Jul. Nothmann

w Wielkich Strzelcach.

Szanownej Publiczności Siemianowic

okolicy donoszę uprzejmie, żem

skład piwa

zrzeszył z Laurahuty do Siemianowic

to domu p. Jasuba Kamzeli, prosząc

o łaskawe względy.

Auer w Siemianowicach.

Pisarz do wykonywania wszel-

kiego rodzaju pism urzę-

dowych i prywatnych poleca się

Richard Felkel w Zaborzu

Kolonja C. Mariensacht.

Otwarcie handlu.

Niniejszem donoszę uprzejmie, że

od 15 t. m. założył w Laurahucie,

Wandatolonia **handel zegarów,**

towarów złotych i srebrnych.

Rzeczno meśnie zwraca a uwagę szan-

ownej Publiczności na mój wielki

skład dobrze chodzących srebrnych

zegarków noszonych (około 20 sztuk)

o najtańszych cenach, już od 6 Mk.

orazem się może każdy przekonać.

M. Bainer, zegarmistrz

w Królewskiej Hucie i Laurahucie

KOWAL

o swoim fachu bardzo ob znawc

władający językiem polskim i nie-

mieckim szuka od nowego roku 1887

albo później u jatego Państwa miej-

ca, albo jakiej Kuźni do najęcia

Adresować **S. Bierek** majster

zawalca **Kühnschmalz** p. Gr. tka.

Dom nowo w budowany prz. no-

szący rocznie 900 M. płatu

o 1 żony na oł wionej ulicy w Król.

Hucie jest z wolnej ręki do sprzedania.

Zobaczyć się można u **Wojciecha**

Chrobok w Królewskiej Hucie

B. r. freiheitstrasse Nr. 27.

Woznica do rozwożenia chle-

ba żonat i biegły,

otrzyma zaraz miejsc e przy wysłkiej

apla e, wolnem pomieszkanu i opale.

M. Schindler w Morgenrocie.

Dom nowy murowany skł da-

jający się z 6 pomieszczeń

nam zamiar z wolnej ręki sprzedać.

Grzegorz Matejczyk

w Mi. jkiej Dąbrowce p. Byt m.

Z powodu spóźnionej pory sprzedaję

eleganckie Dolmany po 15 M.

Płaszcz z kołnierzem 12 „

Paletoty brekmiem obcięte 10 „

Kaftanki z jerswobną podszywką 7 „

raz dobre Flaneli sukna damskie

Wielki skład towarów kożuchowych i interes przesyłki

od
M. Boden'a, majstra kuśnierskiego, **Wrocław,**
Ring 38, grüne Röhreseite, parter I. i II, piętro, Ring 38.

premowany na „Szląskiej wystawie przemysłowej i rzemieślniczej” we Wrocławiu 1884,
poleca na nadchodzącą porę swój bogato zaopatrzony skład wszelkich nowości,

zwłaszcza:

Futra męzkie wydrowe	od 40 tal.	Worki na nogi	1 1/2 "
Futra męzkie do chodzenia	20 "	Najnowsze, modne baroty i kapelusze	
Futra męzkie do podróży	25 "	dla niewiast	od 1—1 1/2 do 2 tal.
Surduty kożuchowe do kantoru, do-		Wielki wybór niewieślich garnitur futer	
mowe i na polowanie	10 "	sobolich, kuny, wydry, skunksu, tcho-	
Futra męzkie do spania	12 "	rzowych mułów	od 5 tal.
Futra lżejsze dla woźnicy i sługi	15 "	Mufy z zimorodków rysów, jaszczki i	
Eleganckie płaszcze kożuchowe dla		niedźwiedzia	5 "
niewiast	16 3/8 "	Mufy z niedźwiedzia praca, małpy	2 1/2 "
Płaszcze koltiste do teatru, balu i kon-		Wiewiórki syberyjskiej, zybetu, naśla-	
certu dla niewiast różnego koloru i		dowane skunks-genty	2 "
wzoru	od 8—13 1/3 "	Mufy do polowania	1 1/2 "
Kaftaniki dla niewiast	od 6 "	Garnitury dla dzieci	1 "
		Dywany futrzane	2 1/2 "

Rewerendy dla księży według przepisu z trwałym i lekkim kożuskiem. Koldry na sanki i różne czapki kożuchowe. Damskie płaszcze kożuchowe do chodzenia i w podróż, dolmany kożuchowe podług najnowszych modeli prawdziwym aksamitem, ripsem jedwabnym, ripsem welnianym i różnym damaskowanym sukniem obszyte. — Równocześnie polecam mój wielki skład modnych materij do obszywania futer dla męzczyzn i niewiast, oraz gotowe wierzchy do obszywania futer. Za wszystkie ze składu mego kupione przedmioty, zapewniam kilkoletnią gwarancję, ponieważ wszystko jest mem własnym fabrykatem, a nie artykułem handlowym. Przerobienie na modni krój wszelkich przedmiotów, chociaż nie odemnie kupione wykonywa się w mej własnej pracowni tanio i rychło.

M. Boden'a interes przesyłkowy.

Doniesienie! Na życzenie moich zamiejscowych odbiorców urządziłem interes przesyłkowy. Towar przesyłam za poprzednim nadesłaniem należności lub za zaliczką pocztową franko; przedmioty do przesyłki przeznaczone są zawsze te same i po tejże cenie co tu we Wrocławiu na sprzedaż przeznaczone. Obszerne katalogi czyli cenniki wysyłam na żądanie każdemu darmo i franko. Przesyłki do wyboru przy podaniu przybliżającej sumy i dołączeniu poleceń uskuteczniłam bezpłatnie i fr., atoli bez polecenia tylko za zaliczką pocztową, a co się nie podoba zamieniam każdego czasu. Przy zamawianiu futer męzkich proszę podać szerokość plecy i długość rąk, przy futrach dla niewiast dołączyć talią, poczem obejmuję gwarancją za dobre siedzenie.

Szczegółowe zamówienia wykonywają się w 12 godzinach.

Spowodowany znaczną objętością mego interesu, urządziłem w mym wielkim domu, Wrocław rynek 38 dziesięć wielkich lokali do sprzedawania, tak że każdy kupujący jak najwygodniej może być obsłużony.

Ja nie utrzymuję ani we Wrocławiu, ani w innym mieście Rzeczy niemieckiej pobocznych interesów, agencji lub podróży.

M. Boden, majster kuśnierski **Wrocław.**
Ring 38, grüne Röhreseite, parter, I. i II. piętro. Ring 38.

Bracia Herzberg Zabrze w rynku.
handel towarów kolonial. i delikatesow.
Wszelkie towary do zawodu naszego należące po najtańszych cenach.
Faryna funt 27 fen. Cukier twardy funt 29 fen. bez papieru, w głowie 28 fen. Kawa codziennie świeżo palona po 80, 90, 100, 120, 140 fen. funt Kawa surowa począwszy od 60 fen. funt, aż do 120 fen. Mydło oranien-burskie funt 28 fen, przy 5 funtach 27 fen. Szkróbek funt 28 fen.
Wszelkie towary ważą się u nas bez papieru.
Bracia Herzberg Zabrze w rynku.

Kawa surowa, czekolada, wyśmienita po tanich cenach.

Z mego składu tutejszego polecam:
Jedno- i dwukonne maszyny do młocenia i geple, maszyny do siania, maszyny do sieczki trzech i czterech noża h po najtańszych cenach. Na odpłatę przystaje. Przy sprowadzaniu koleją, odwozę zamówione na dworzec w Opolu darmo.
Proszków, w Listopadzie 1886.

Proszkowska fabryka maszyn i lejarnia żelaza
Berthold Pawlik.

Szanownej Publiczności Królewskiej Huty i okolicy donoszę, że handel towarów kolonialnych panu **Konstantemu Scharla** sprzedał. Za wyświadczoną mi życzliwość dziękując, proszę takową na mego następcę przenieść.
Królewska Huta, w Listopadzie 1886.

Henryk Krist.

Odwołując się na powyższe doniesienie, proszę okazać memu poprzednikowi życzliwość, także i na mnie przenieść, zapewniając, że dołożę wszelkiego starania, ażeby przez rzetelną i skora usługę, dobry towar i tanie ceny, zaufanie szanownej Publiczności sobie zjednać i stale utrzymać.

Królewska Huta, w Listopadzie 1885.

Z szacunkiem

Konstanty Scharla.

KAROLA S. SIMONA
Znak ochronny
Ekstrakt kompensacyjny.

od przeszło 25 lat używany, zaleca się jako najskuteczniejszy, szybko i niezawodnie działający środek zaradczy przeciwko zapalnej i chronicznej podagrze, wszelkiego rodzaju reumatyzmowi w głowie, w stawach i w innych członkach ciała, — dalej przeciwko bólom w krzyżach i w piersiach, drganiu nabraźniałości, ścięgna, migrenie, bólom głowy i zębów, — nareszcie przeciwko newralgii, postrzałowi i t. p. Już jednorazowe natarcie sprawia ulgę a dalsze nacierania usuwają całkowicie dolegliwości.
Cena za flaszkę 1 markę w liście w znaczkach pocztowych.
Środek ten do nacierania tylko wtenczas jest prawdziwy, jeżeli flaszki są opieczętowane powyższym znakiem ochronnym, a na dnie tak samo opatrzony.

Laskawy Panie Simon!
Z całego serca dziękuję Panu za nadesłanie nam jednej flaszki Ekstraktu kompensacyjnego, który bardzo skutkował na darcie w kościach, moja matka cierpiała przez 4 miesiące tak, iż łóżka opuścić nie mogła lecz po nasmarowaniu Paf-skiem Ekstraktem już po dwóch dniach łóżko opuścić mogła.
Świętochłowice, 19. 6. 86.

Antoni Tymann.
Główny skład
K. Simon w Lesznie (Lissa P.)
Przy odbiorze 4 flaszek franko przysyła.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy p. lecam mój wielki wybór wszelkich gotowych ubiorów, także wykonywam spiesznie zamówienia podług miary. Usługa rzetelna i tania.

Skład gotowych ubiorów
A. Niestroj, mistrz kraw.
Bytom, Raitzula u p. sup. Krahla.

175. król. pruska loterya klasowa.

Ciągnięcie III. klasy 14 do 16 Grudnia 1886.
Losy całe 150 m., połówki 75 m. ćwierci 37 1/2 m. (Depot); Udziały: w 30 m., 1/10 15 m., 1/20 7 1/2 m., 1/40 3 1/2 m.; Udziały do wszystkich klas w z urzędową listą franko: 1/5 40 m., 1/10 20 m., 1/20 10 m., 1/40 5 1/2 m. **Wolmarzkie losy.** Główna wygr. 60.000 m. Ciagn. 7. Grudn. po 3 Listy i porto 30 fen. — **Kolońskie i Ulmskie losy.** Główna wygr. 75.000 m. po 3 m. Listy i porto 30 fen. — **Kolońskie i s. Plotra losy.** Główna wygr. 25.000 m. Ciagn. 1. Marca po 1 m. 11 losów 10 m. Listy i porto 30 fen.

A. Fuhse, Bank- und Lotterie-Geschäft. **Berlin W.,** Friedrichstr. im Faberhaus.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, żeśmy p. majstrowi hutniczemu **Robertowi Spack** oddali główną agenturę „Zabezpieczenia robotników” dla Królewskiej Huty i okolicy.
Wrocław w Listopadzie 1886.

„Friedrich Wilhelm”

Pruskie stowarzyszenie akcyjne dla zabezpieczenia życia i gwarancyi.

Odział dla „zabezpieczenia robotników.”

Generalna agentura dla Szląska **Th. Kringler.**

Odwołując się na powyższe ogłoszenie, polecam się do przyjmowania wniosków o „zabezpieczeniu robotników” różnego rodzaju, nadmienając, że premie tyg dniowe już od 15, 20, 25, 30, 40 i 50 fen. płacone być mogą, przez co każdy nawet niezamożny jest w stanie w razie śmierci rodzinę przed niedostatkiem i biedą ratować.

Robert Spack w Król Hucie

Kaiserstrasse No. 27. naprzeciw kościoła św. Jadwigi.

Wielka wyprzedaż.

Na godnie święta wyprzedaję, jak każdego roku różne towary łokciowe, jako to: Sukna, Flanele, Kaszeniry, Kartuny, Chustki, różne Płótna i wszelkie inne towary po fabrycznych cenach.

Kluzborek.

Nanny Singer

w rynku.

Bracia Prankel w Wielkich-Strzelcach.

Dobra sieczkarnia jest tylko w Wielkich Strzelcach.

Dobra młecznia jest tylko w Wielkich Strzelcach.

Dobra wialnia jest tylko w Wielkich Strzelcach.

po najtańszych cenach pod gwarancją.

Wskutek licznych wniosków i dla wygody naszych szanownych odbiorców wysłać będziemy odjazd naszych podróży, prosząc w razie potrzeby zleceniami swymi ich zaszczyścić.

Przez powiększenie naszej fabryki i ustawienie nowych maszyn najlepszy: jesteśmy w stanie tylko najlepsze i najtańsze maszyny pod gwarancją dostarczać.

Wielka wyprzedaż

Blumenfelda

w Bytomiu rynek.

Kto chce tanio i rzetelnie ubiory kupić, niech idzie do **Blumenfelda** w Bytomiu rynek, przy starej Aptece.

Z powodu przeprowadzenia wyprzedaję mój wielki skład **towarów żelaznych:**

500 piecy żelaznych i rur, 600 ram i blach na piece,

1000 rószt, blachy żelaznej i cynkowej,

wszelkie okucia do drzwi i okien,

Cement, papę na dachy po połowicznych cenach fabrycznych,

Gwoździe druciane po 10 fen. funt.

M. FINKLE w Lipinach,

handel żelaza.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy pozwalam sobie uprzejmie donieść, że tutaj w domu pana **Klemensa Weissa** **handel towarów kolonialnych, tabaki i cygar**

złożył. O łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa prosząc, przyrzekam skora i rzetelną usługę, dobrą wagą i najlepszym towarem, zaufanie szanownej Publiczności pozyskać i na zawsze zachować.

Z szacunkiem

Bytom.

Henryk Krist.

niedaleko starego kościoła katolickiego.